



Sygn. akt I CSK 684/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)
SSN Marta Romańska
SSA Marek Machnij (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Firmy Budowlanej "A. M." Spółki z o.o. w M.
przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w R.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 września 2011 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 24 czerwca 2010 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną,
- 2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa -
Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3.600
(trzy tysiące sześćset) zł tytułem kosztów postępowania
kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 29 stycznia 2010 r. – po ponownym rozpoznaniu sprawy – zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego w R. na rzecz powoda Firmy Budowlanej A. M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. kwotę 1.111.229,32 zł, oddalił powództwo w pozostałej części, obciążył Skarb Państwa kosztami sądowymi oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że Sąd Okręgowy w R. – Sąd Gospodarczy wydał w dniu 26 marca 2007 r. na posiedzeniu niejawnym wyrok zaoczny zaopatrzony rygorem natychmiastowej wykonalności, w którym zasądził od pozwanego Firmy Budowlanej A. M. sp. z o.o. w M. (powoda w niniejszej sprawie) na rzecz HPL P. sp. z o.o. w P. kwotę 4.251.294 zł z odsetkami i kosztami procesu. Wyrok zaoczny został wydany na podstawie art. 479¹⁸ § 2 w zw. z art. 479¹⁴ § 1 k.p.c., pomimo iż termin do złożenia odpowiedzi na pozew upływał faktycznie w dniu 27 marca 2007 r., a nie jak przyjął sędzia referent – w dniu 26 marca 2007 r.

W dniu 27 marca 2007 r. pozwany otrzymał odpis wyroku zaocznego, a w dniu 30 marca 2007 r. złożył sprzeciw od tego wyroku wraz z wnioskiem o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności, który to wniosek został uwzględniony przez Sąd Okręgowy jeszcze w tym samym dniu. Jednakże już w dniu 28 marca 2007 r. na wniosek wierzyciela Sąd nadał temu wyrokowi klauzulę wykonalności i pomimo upływu jedynie krótkiego okresu między jej nadaniem a zawieszeniem rygoru natychmiastowej wykonalności wierzyciel wszczął na podstawie tego tytułu wykonawczego w dniu 29 marca 2007 r. postępowanie egzekucyjne, ściągając z rachunku bankowego spółki A. M. kwotę 1.036.640,83 zł, którą komornik sądowy złożył do depozytu sądowego, a ponadto zajął wierzytelności tej spółki na kwotę 331.092,14 zł. Do dnia 17 września 2009 r. wyegzekwowano od dłużnika (tj. powoda) kwotę 1.860.222,84 zł.

Powód poniósł szkodę w wyniku utraty możliwości dysponowania kwotą 1.838.227,85 zł w okresie od dnia 24 kwietnia 2007 r. do dnia 17 września 2009 r., poniesienia kosztów dodatkowych działań, zmierzających do złagodzenia skutków

związanych z zajęciem w/w kwoty przez komornika, utraty dochodu wskutek pozbawienia możliwości zawarcia kontraktów na realizację inwestycji na rzecz K. P. SSE M. sp. z o.o. oraz utraty przychodów wskutek zablokowania możliwości korzystania z kredytu bankowego w kwocie 2.000.000 zł.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi przepis art. 417 § 1 k.c. Wiąże się to z odpowiedzialnością władzy publicznej za niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie. W niniejszej sprawie takim działaniem było wydanie przez sąd wyroku zaocznego z naruszeniem przepisów art. 479¹⁸ § 2 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 1 k.p.c. W tym wypadku przesłanka niezgodności z prawem powinna być ujęta jako sprzeczność z przepisami prawa wymienionymi wśród konstytucyjnych źródeł prawa. Ponadto ze względu na specyfikę działania organów władzy sądowniczej, zwłaszcza z uwagi na zasadę niezawisłości sędziowskiej, nie można przyjąć, iż każde orzeczenie niezgodne z prawem, bez względu na stopień naruszenia, stanowi źródło roszczenia odszkodowawczego.

Odnosząc to do okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy – z powołaniem się na wytyczne Sądu Apelacyjnego, zawarte w wyroku z dnia 15 maja 2008 r. – wskazał, że niezgodność z przepisami prawa przy wykonywaniu władzy publicznej może polegać także na naruszeniu przepisów procesowych, w związku z czym spełniona jest w tej sprawie przesłanka z art. 417 § 1 k.c. w postaci niezgodnego z prawem zachowania władzy publicznej, polegającego na wydaniu nieprawomocnego wyroku zaocznego z naruszeniem powołanych wcześniej przepisów. Skutkiem wydania tego wyroku, po zaopatrzeniu go w klauzulę wykonalności, było wszczęcie i prowadzenie egzekucji w stosunku do powoda. Między tymi zdarzeniami zachodzi adekwatny związek przyczynowy, a pomimo podjęcia zarówno przez powoda, jak i Sąd Okręgowy w R. w sprawie 8/07, wszelkich dostępnych prawem środków w celu zniwelowania skutków wydanego z naruszeniem prawa wyroku zaocznego i jego realizacji w drodze egzekucji, nie doszło do umorzenia egzekucji lub uchylenia dokonanych zajęć. Sąd Okręgowy przyjął w niniejszej sprawie, że skutki prowadzonej egzekucji obciążają pozwanego do daty prawomocnego rozstrzygnięcia w/w sprawy, tj. do dnia 17 września 2009 r.

Sąd Apelacyjny – w wyniku uwzględnienia apelacji strony pozwanej – zaskarżonym obecnie wyrokiem z dnia 24 czerwca 2010 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego za obie instancje.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy niedokładnie zapoznał się z wytycznymi tego Sądu, zawartymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 maja 2010 r. sygn. akt I ACa 122/08, z których wynikało, iż podstawę odpowiedzialności pozwanego może stanowić także formalna wadliwość wydanego wyroku zaocznego, o ile ta wadliwość miała charakter rażący. Taka konstrukcja wypełnia lukę prawną, wynikającą z tego, że przepis art. 417¹ § 2 k.c. nie obejmuje swoim zakresem odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wywołaną rażąco wadliwym nieprawomocnym, ale natychmiast wykonalnym orzeczeniem Sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy powinien zatem w pierwszej kolejności ustalić, czy wydanie wyroku zaocznego przed upływem terminu, określonego w art. 479¹⁴ § 1 k.p.c., należy zakwalifikować jako rażące naruszenie przepisu art. 479¹⁸ § 2 k.p.c. Dopiero pozytywna odpowiedź na takie pytanie uprawniałaby do prowadzenia postępowania dowodowego w celu określenia wysokości szkody. Przepis art. 417 § 1 k.c. nie może być bowiem rozumiany jako podstawa do odpowiedzialności odszkodowawczej w odniesieniu do każdego wadliwego orzeczenia, które podlega kontroli instancyjnej.

Sąd Apelacyjny wskazał, że wprowadzając sąd gospodarczy, wskutek oczywistej omyłki, wydał wyrok zaoczny przed upływem terminu na złożenie odpowiedzi na pozew, ale temu działaniu nie można przypisać cech bezprawności, skoro ustawodawca w przepisie art. 346 § 1 k.p.c. przewidział pośrednio możliwość powstania takiej sytuacji, stanowiąc, iż w takim wypadku sąd na wniosek pozwanego zawiesi rygor natychmiastowej wykonalności nadany wyrokowi zaocznemu, jeżeli wyrok ten został wydany z naruszeniem przepisów o dopuszczalności jego wydania. Sąd nie może z urzędu dokonać żadnych czynności niwelujących skutki wydania wyroku zaocznego z naruszeniem przepisów o dopuszczalności jego wydania, lecz inicjatywa w tym względzie należy wyłącznie do pozwanego. Najprostszym sposobem było złożenie już w dniu 27 marca 2007 r. wniosku o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności,

skoro powód wiedział wtedy o jego wydaniu, zwłaszcza że w konkretnych okolicznościach można było przewidywać, iż wierzyciel niezwłocznie wystąpi do sądu o nadanie klauzuli wykonalności i przystąpi do egzekucji. Niepodjęcie obrony w najwcześniejszym możliwym terminie umożliwiło wierzycielowi natychmiastowe wszczęcie egzekucji i częściowe ściągnięcie przez komornika zasądzonej wyrokiem zaocznym kwoty, która – pomimo zawieszenia rygoru natychmiastowej wykonalności – została złożona do depozytu sądowego.

Sąd Apelacyjny wskazał ponadto, że powód wystąpił z powództwem o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci zaopatrzonego w klauzulę wykonalności wyroku zaocznego z dnia 26 marca 2007 r. To powództwo zostało oddalone z uwagi na to, iż powód dysponował innymi środkami ochrony, a mianowicie możliwością złożenia na podstawie art. 820 k.p.c. wniosku o zawieszenie postępowania egzekucyjnego do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie o zapłatę, ponieważ zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 346 § 1 k.p.c. należało traktować na równi ze wstrzymaniem wykonania tytułu wykonawczego. Sąd Apelacyjny zwrócił też uwagę na to, że ostatecznie w sprawie o zapłatę, toczącej się przed sądem gospodarczym, powództwo zostało częściowo prawomocnie uwzględnione przeciwko powodowi z obecnej sprawy do kwoty 1.334.812 zł z odsetkami i kosztami procesu.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji uznał, że w tych okolicznościach uwzględnienie powództwa nie znajdowało podstaw w art. 417 k.c.

W skardze kasacyjnej od tego wyroku powód powołał obie podstawy przewidziane w art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach pierwszej podstawy zarzucił naruszenie:

- 1) art. 7 Konstytucji przez jego nieuwzględnienie przy ocenie rodzaju naruszenia prawa przez Sąd Okręgowy – Sąd Gospodarczy w R.,
- 2) art. 32 ust. 1 Konstytucji przez jego niezastosowanie i naruszenie konstytucyjnej zasady równości stron w procesie wykładni art. 417 § 1 k.c. w ramach wykładni systemowej,
- 3) art. 77 ust. 1 Konstytucji przez jego niezastosowanie, co doprowadziło do

błędnej wykładni art. 417 § 1 k.c.,

- 4) art. 361 § 1 k.c. przez uznanie, że Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo zastosował ten przepis pomimo braku uzasadnienia dla takiego poglądu, w szczególności dla stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny, iż między szkodą pozwanego a działaniem, polegającym na wadliwym wydaniu wyroku zaocznego z dnia 26 marca 2007 r., nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy,
- 5) art. 417 § 1 k.c. przez jego wadliwą wykładnię, w szczególności przez przyjęcie, że niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej musi mieć postać rażącej wadliwości, chociaż takie sformułowanie ma charakter pozanormatywny i ocena stopnia naruszenia prawa nie jest przesłanką odpowiedzialności z art. 417 § 1 k.c.,
- 6) art. 417 § 1 k.c. przez uznanie, że wydanie wyroku zaocznego z dnia 26 marca 2007 r. przed terminem złożenia odpowiedzi na pozew nie było działaniem bezprawnym, pomimo ewidentnego, oczywistego i rażącego naruszenia przez Sąd Okręgowy w R. przepisów art. 479¹⁸ § 2 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 1 k.p.c.

Natomiast zarzuty procesowe dotyczyły naruszenia:

- 1) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez dokonanie całkowicie dowolnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i przez wadliwą ocenę ich wiarygodności, w szczególności przez przypisanie istotnego dla rozstrzygnięcia znaczenia faktowi złożenia przez stronę powodową w piśmie z dnia 27 marca 2007 r. oświadczenia o zamiarze złożenia odpowiedzi na pozew w dniu 28 marca 2007 r., pomimo że to oświadczenie nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia,
- 2) art. 328 § 2 k.p.c. przez niezamieszczenie w uzasadnieniu wyroku wszystkich koniecznych elementów, zwłaszcza brak wyjaśnienia podstaw prawnych uznania, iż będące przedmiotem oceny działanie władzy publicznej pozbawione jest cech bezprawności oraz przez niewyjaśnienie, jakie są niezbędne cechy dla uznania takiego działania za rażąco naruszające prawo,

- 3) art. 346 § 1 k.p.c. przez przypisanie powodowi zaniechania w postaci niepodjęcia w najwcześniejszym możliwym terminie obrony przed skutkami wyroku zaocznego wydanego w dniu 26 marca 2007 r., pomimo że złożył on sprzeciw od tego wyroku wraz z wnioskiem o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności już w dniu 30 marca 2007 r., a więc w trzy dni po otrzymaniu jego odpisu i cztery dni przed upływem terminu do jego zaskarżenia,
- 4) art. 346 § 1 k.p.c. przez uznanie, że uprawnienie strony do złożenia wniosku o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności, nadanego wyrokowi zaocznemu, pozbawia niezgodne z prawem działanie przy wykonywaniu władzy publicznej cech bezprawności i przez uznanie, że taki wniosek może zostać złożony bez wcześniejszego lub równoczesnego zaskarżenia wyroku zaocznego w drodze sprzeciwu,
- 5) art. 386 § 6 k.p.c. przez nieuwzględnienie oceny prawnej dokonanej przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 15 maja 2008 r., zwłaszcza przez nieuwzględnienie wskazań prawnych tego Sądu, odnoszących się do konkretnego stanu faktycznego.

Na tych podstawach i zarzutach powód domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania lub uchylenie i zmiany tego wyroku przez oddalenie apelacji strony pozwanej w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za wszystkie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ zaskarżony wyrok pomimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu.

W niniejszej sprawie nie budzi żadnych wątpliwości, jak również nie jest kwestionowane w skardze kasacyjnej, iż do oceny dochodzonego przez powoda

roszczenia ma zastosowanie przepis art. 417 § 1 k.c., zawierający ogólną podstawę odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, a nie przepis art. 417¹ § 2 k.c., regulujący odpowiedzialność deliktową tego podmiotu za szkodę wyrządzoną między innymi przez wydanie prawomocnego orzeczenia sądowego. Wynika to z faktu, że wskazanym przez powoda źródłem tej odpowiedzialności jest wydanie nieprawomocnego orzeczenia w postaci wyroku zaocznego z dnia 26 marca 2007 r. W związku z tym co do zasady nie wchodzi w tej sprawie w rachubę szczególne przesłanki tej odpowiedzialności, zwłaszcza wymóg uzyskania w odrębnym postępowaniu orzeczenia stwierdzającego niezgodność powyższego wyroku zaocznego z prawem.

Z tego punktu widzenia zarzutom naruszenia art. 417 § 1 k.c. nie można całkowicie odmówić racji. Skarżący trafnie podniósł bowiem, że nie ma uzasadnionych podstaw do takiej wykładni tego przepisu, która łączyłaby odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną w wyniku niezgodnego z prawem zachowania lub zaniechania jedynie do wypadków, w których niezgodność z prawem ma charakter rażący. W tym kontekście za uzasadniony można uznać również zarzut naruszenia art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez jego nieuwzględnienie przy dokonywaniu pojęcia „niezgodności z prawem”, użytego w przepisie art. 417 § 1 k.c. W konsekwencji zgodzić się można ze skarżącym także co do tego, że wbrew Sądowi Apelacyjnemu wydanie przez sąd gospodarczy wyroku zaocznego z naruszeniem przepisów art. 479¹⁸ § 2 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 1 k.p.c. było działaniem niezgodnym z prawem (bezprawnym) w rozumieniu art. 417 § 1 k.c.

W tej sytuacji zauważyć można jednocześnie, że chybione stają się zarzuty naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ uwzględnienie zarzutów, dotyczących sposobu wykładni pojęcia bezprawności zachowania pozwanego, powoduje, iż bezprzedmiotowe okazuje się wymaganie od Sądu Apelacyjnego, aby wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawę swojego poglądu, według którego odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa może wynikać jedynie z rażących naruszeń prawa. Zbędne jest także domaganie się wyjaśnienia, jakie są niezbędne przesłanki lub cechy, pozwalające zakwalifikować określone zachowanie władzy publicznej jako naruszenie prawa o charakterze rażącym.

Poza tym nietrafny jest zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c., ponieważ wbrew skarżącemu Sąd Apelacyjny uwzględnił swoje wcześniejsze stanowisko co do podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa za niezgodne z prawem wydanie nieprawomocnego orzeczenia. Ta kwestia nie ma jednak żadnego znaczenia wobec uznania, że Sąd drugiej instancji – w obu składach orzekających w niniejszej sprawie – błędnie przyjmował, iż powyższa niezgodność z prawem powinna być rażąca.

Odnosi się to także do znaczenia zarzutów kasacyjnych, dotyczących naruszenia wskazanych przez skarżącego przepisów art. 7 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ ich treść nie ma istotnego wpływu dla wykładni przepisu art. 417 § 1 k.c., w szczególności pojęcia „niezgodności zachowania władzy publicznej z prawem”, skoro zaakceptowano pogląd skarżącego, że oceniane w tej sprawie zachowanie sądu gospodarczego było niezgodne z prawem.

Przyjęta, zgodnie ze stanowiskiem skarżącego, wykładnia pojęcia „niezgodność zachowania władzy publicznej z prawem” nie ma jednak w niniejszej sprawie istotnego znaczenia dla oceny pozostałych zarzutów skarżącego, a w rezultacie także dla końcowego rozstrzygnięcia o wniesionej przez niego skardze kasacyjnej. Wziąć bowiem trzeba pod uwagę, że powód dopatruje się źródła swojej szkody, której naprawienia domaga się w tej sprawie, wyłącznie w samym fakcie wydania wyroku zaocznego z naruszeniem wymienionych wcześniej przepisów proceduralnych. Nie wiąże jej natomiast ani z zarzutem niedopuszczalności wydania wyroku zaocznego przez sąd gospodarczy w konkretnej sprawie, ani z merytoryczną treścią tego wyroku, rozumianą jako zgodność z odpowiednimi przepisami prawa materialnego, regulującymi stosunki prawne między nim a jego wierzycielem w sprawie gospodarczej lub jako zgodność z ostatecznym wynikiem tamtej sprawy. Inaczej mówiąc, nie chodzi mu w ogóle o niedopuszczalność wydania wyroku zaocznego o takiej treści, lecz o jego przedwczesne wydanie przed upływem terminu, w którym był uprawniony do złożenia odpowiedzi na pozew.

Takie sformułowanie podstawy faktycznej dochodzonego żądania z jednej

strony wyznacza zakres ewentualnej odpowiedzialności deliktowej pozwanego, a z drugiej strony wiąże sądy orzekające w tej sprawie, jeśli chodzi o badanie spełnienia przesłanek tej odpowiedzialności, w tym istnienia związku przyczynowego między wskazanym przez powoda zdarzeniem a mającą z niego wynikać szkodą, której naprawienia domaga się w niniejszej sprawie. Z tego punktu widzenia jeszcze raz podkreślić można, że powód nie neguje ani możliwości wydania wyroku zaocznego w konkretnej sprawie gospodarczej, ani jego merytorycznej treści, lecz swoje powództwo opiera wyłącznie na zarzucie, iż ten wyrok zgodnie z prawem nie mógł zostać wydany przed upływem terminu do złożenia przez niego odpowiedzi na pozew, w czym dopatruje się bezprawnego działania pozwanego, rodzącego jego odpowiedzialność deliktową za następstwa wydania przedmiotowego wyroku zaocznego.

Tak określone zdarzenie w ogóle nie może zostać uznane za źródło odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. W odniesieniu do zarzutów kasacyjnych powoda podkreślić należy, iż nie wiąże się to z rzekomym zakwestionowaniem oczywistego faktu niezgodności z prawem wydania wyroku zaocznego z naruszeniem przepisów art. 479¹⁸ § 2 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 1 k.p.c., lecz ze stwierdzeniem, że takie zdarzenie nie może w tej sprawie skutkować powstaniem odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa za wskazywaną przez powoda szkodę.

Przesłanki tej odpowiedzialności nie może stanowić sam fakt wydania orzeczenia z naruszeniem prawa, gdyż niezbędne jest ponadto istnienie związku przyczynowego między tym faktem a konkretną szkodą. Przenosi to ciężar rozważań w sprawie na ocenę istnienia związku przyczynowego między wydaniem nieprawomocnego wyroku zaocznego a szkodą powoda. Nie chodzi o sam fakt wydania orzeczenia (w tym wypadku: wyroku zaocznego) przez sąd, gdyż takie zachowanie co do zasady jest zgodne z prawem, jako mieszczące się w zakresie jego kompetencji i stanowiące istotę jego działania jako organu państwowego. Zupełnie innym zagadnieniem jest możliwość wyrządzenia szkody wskutek wydania takiego orzeczenia z naruszeniem przepisów procesowych, a mianowicie przed upływem przewidzianego prawem terminu do złożenia odpowiedzi na pozew.

W tym zakresie nie można podzielić stanowiska powoda, który źródła swojej szkody upatruje wyłącznie w fakcie niezgodnego z prawem wydania wyroku zaocznego z naruszeniem przepisów procesowych, regulujących dopuszczalność jego wydania, z jednoczesnym całkowitym oderwaniem się od treści tego orzeczenia i jego skutków prawnych (ich pominięciem), pomimo że te okoliczności mają bardzo istotne znaczenie dla oceny, czy można mówić o wyrządzeniu szkody w wyniku wydania tego orzeczenia. Przypomnieć można, że chodzi o szkodę wynikającą z wydania orzeczenia nieprawomocnego, ponieważ odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wydaniem prawomocnego orzeczenia reguluje niemający zastosowania w tej sprawie art. 417¹ § 2 k.c., a nie art. 417 k.c., którego naruszenie jest zarzucane w skardze kasacyjnej.

W tym kontekście posiłkowo wziąć jednak można pod uwagę okoliczności wpływające na odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną wskutek wydania prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem. Idzie mianowicie o to, że przesłanką tej odpowiedzialności jest obiektywna niezgodność orzeczenia z prawem materialnym, regulującym treść stosunku prawnego między stronami, stanowiącego przedmiot tego orzeczenia. Nie są natomiast istotne i nie podlegają ocenie lub uwzględnieniu ewentualne uchybienia proceduralne, poprzedzające wydanie takiego orzeczenia. Pod uwagę brany jest ostateczny wynik postępowania, i to pod kątem jego zgodności z prawem materialnym. W związku z tym nawet gdyby dane orzeczenie zostało wydane z naruszeniem przepisów procesowych, ale pomimo tego odpowiadało prawu, nie mogłoby rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Ponadto wziąć trzeba pod uwagę, że w świetle art. 424¹ § 1 k.p.c. odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną w wyniku wydania niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia może zachodzić tylko wtedy, gdy zmiana lub uchylenie tego orzeczenia nie było i nie jest możliwe w drodze przysługujących stronie środków prawnych.

Wprawdzie te zasady nie mogą zostać bezpośrednio przyjęte w niniejszej sprawie, gdyż – jak wyżej wspomniano – nie ma w niej zastosowania przepis art. 417¹ § 2 k.c. oraz powiązany z nim przepis art. 424¹ k.p.c., niemniej uznać wypada, że powinny one zostać odpowiednio uwzględnione przy ocenie przesłanek odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną wskutek

wydania nieprawomocnego orzeczenia w oparciu o przepis art. 417 § 1 k.c. Przemawia za tym zbliżony charakter takiej odpowiedzialności, wobec czego jej podstawy i zakres generalnie nie powinny być surowsze niż odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w wyniku wydania prawomocnego orzeczenia.

Zwrócić należy przy tym uwagę na prezentowane w doktrynie i orzecznictwie poglądy, według których nie można z góry wykluczyć wydania nieprawomocnych orzeczeń, które są niezgodne z prawem i mogą zostać wyeliminowane w toku postępowania, zwłaszcza w postępowaniu odwoławczym. Odnieść to można do wszelkich wadliwości nieprawomocnych orzeczeń, zarówno z punktu widzenia prawa materialnego, jak i procesowego. W związku z tym nie można zaakceptować stanowiska powoda, który eksponuje wyłącznie formalną niezgodność wydanego wyroku zaocznego z przepisami procesowymi i na tej podstawie konstruuje swoje żądanie, świadomie i wyraźnie abstrahując od merytorycznej zgodności tego orzeczenia z treścią stosunku prawnego rozstrzyganego w konkretnej sprawie gospodarczej.

W konsekwencji stwierdzić można, że dla odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną w wyniku niezgodnego z prawem wydania nieprawomocnego orzeczenia istotna jest okoliczność, czy strona nie mogła zapobiec jej powstaniu lub rozmiarom przy pomocy przysługujących jej środków prawnych.

Odnosząc to do okoliczności rozstrzyganej obecnie sprawy, wziąć trzeba pod uwagę, że z samego faktu wydania wyroku zaocznego przed upływem terminu do złożenia odpowiedzi na pozew nie mogła wynikać, wbrew odmiennym twierdzeniom i wywodom skarżącego, jakakolwiek szkoda majątkowa po stronie powoda. Zauważyć zwłaszcza można, że z jednej strony istotny był nie tylko fakt wydania takiego wyroku, lecz również, i to przede wszystkim, jego merytoryczna treść. Gdyby bowiem tym wyrokiem zaocznym powództwo zostało oddalone (czego przynajmniej hipotetycznie nie można przecież wykluczyć), to w ogóle nie mogłoby mowy o szkodzie po stronie powoda (pозwanego w tamtej sprawie) bez względu na fakt wydania tego orzeczenia z naruszeniem przepisów o warunkach jego dopuszczalności. Wobec tego w procesie odszkodowawczym nie można

abstrahować od treści tego wyroku, tak jak czyni to powód. Odmienna ocena mogłaby mieć miejsce wówczas, gdyby powód kwestionował również merytoryczną treść wyroku, co jednak nie ma miejsca w tej sprawie.

Z drugiej strony uwzględnić należy okoliczność, że po wydaniu wyroku zaocznego z naruszeniem w/w przepisów z procesowego punktu widzenia w ogóle nie było już możliwości skutecznego złożenia odpowiedzi na pozew. W związku z tym chybione są zarzuty kasacyjne, dotyczące naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., przez dowolną i błędną ocenę znaczenia faktu złożenia przez powoda pisma procesowego z dnia 27 marca 2007 r., zawierającego jego oświadczenie o zamiarze złożenia odpowiedzi na pozew w dniu 28 marca 2007 r. Pomijając bliższą ocenę nieznajdującego żadnej podstawy w obowiązujących przepisach procesowych wyjaśnienia powoda, iż to pismo miało doprowadzić sędziego do ponownego rozważenia dopuszczalności wydania wyroku zaocznego, a tym bardziej do ewentualnego podjęcia przez niego decyzji o usunięciu tego wyroku z akt sprawy (co byłoby ewidentnie sprzeczne z art. 479¹⁴ § 1 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁸ § 2 k.p.c., z których wynika związanie sądu gospodarczego wydanym na posiedzeniu niejawnym wyrokiem zaocznym od chwili jego podpisania), wziąć trzeba pod uwagę, że po powzięciu przez pełnomocnika powoda, ustanowionego w sprawie gospodarczej, wiedzy o wydaniu przedmiotowego wyroku zaocznego (co bezspornie nastąpiło w dniu 26 marca 2007 r.), nie było już wtedy możliwe złożenie odpowiedzi na pozew, wobec czego niecelowe było zapowiadanie w następnym dniu zamiaru jej złożenia, lecz aktualna stawała się potrzeba podjęcia ewentualnej obrony przed tym wyrokiem, czyli rozważenia możliwości i celowości wniesienia sprzeciwu od tego wyroku. Z tego punktu widzenia sytuacja procesowa powoda była więc taka sama, jaka powstałaby w razie wydania tego wyroku zaocznego w terminie zgodnym z przepisami art. 479¹⁸ § 2 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 1 k.p.c.

Taka sytuacja uzasadnia przyjęcie konkluzji, że samo wydanie wyroku zaocznego z naruszeniem powyższych przepisów nie miało wpływu na dalsze czynności procesowe stron w sprawie gospodarczej, które byłyby takie same również wtedy, gdyby sąd wydał wyrok zaoczny w prawidłowym terminie. Odmienna ocena mogłaby być rozważana jedynie wtedy, gdyby powód

kwestionował merytoryczną treść wyroku zaocznego, ponieważ wówczas można byłoby analizować, czy z powodu pozbawienia go możliwości złożenia odpowiedzi na pozew nastąpiło wydanie wadliwego orzeczenia, skutkującego wyrządzeniem mu szkody. Taka argumentacja nie była jednak w ogóle podnoszona przez skarżącego, który eksponował w tej sprawie tylko okoliczności związane z przedwczesnym wydaniem wyroku zaocznego, a nie z jego nieprawidłową treścią.

W tym kontekście wskazać należy, że błędne było stanowisko powoda, zaakceptowane przez Sąd pierwszej instancji, iż szkoda tej strony była skutkiem wydania wyroku zaocznego z uwagi na wszczęcie i prowadzenie na jego podstawie egzekucji w stosunku do powoda. Takie stanowisko pomija istotną okoliczność, że ten skutek nie wynikał z samego faktu wydania wyroku zaocznego z naruszeniem przepisów art. 479¹⁴ § 1 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁸ § 2 k.p.c., lecz z tego, że tym wyrokiem uwzględniono żądanie powoda ze sprawy gospodarczej, co jednocześnie skutkowało obligatoryjnym nadaniem mu z urzędu rygoru natychmiastowej wykonalności. Dopiero zaopatrzenie tego wyroku w klauzulę wykonalności, co nastąpiło na wniosek wierzyciela, stanowiło bezpośrednią podstawę wszczęcia egzekucji na podstawie tego orzeczenia.

Wobec tego zdarzeniem, mającym istotny wpływ na ewentualne powstanie przedmiotowej szkody powoda, nie było samo wydanie wyroku zaocznego, lecz przede wszystkim jego treść, w tym nadanie mu rygoru natychmiastowej wykonalności, a następnie dalsze czynności procesowe, które zostały podjęte przez sąd gospodarczy na wniosek wierzyciela. Jeśli zaś chodzi o te czynności (nadanie wyrokowi zaocznemu klauzuli wykonalności), stwierdzić można, że były one zgodne z prawem, ponieważ z jednej strony sąd gospodarczy nie mógł odmówić wierzycielowi uwzględnienia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności wyrokowi zaocznemu zaopatrzonemu w rygor natychmiastowej wykonalności, a z drugiej strony w chwili rozpoznawania tego wniosku nie było jeszcze orzeczenia o zawieszeniu tego rygoru, skoro powód, pomimo posiadania już w dniu 26 marca 2007 r. wiedzy o wydaniu wyroku zaocznego, i to zaopatrzonego w rygor natychmiastowej wykonalności, złożył sprzeciw od tego wyroku z wnioskiem o zawieszenie rygoru w takim terminie, w którym druga strona zdołała uzyskać już klauzulę wykonalności.

W tej sytuacji chybione są także oba zarzuty kasacyjne, odnoszące się do naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 346 § 1 k.p.c., ponieważ wskazane przez skarżącego okoliczności, związane z prawidłową jego zdaniem wykładnią tego przepisu, nie mogły mieć istotnego wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia. Niezależnie bowiem od oceny, czy powód, składając w dniu 30 marca 2007 r. sprzeciw od wyroku zaocznego z wnioskiem o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności, dochował należytej staranności o prowadzenie swoich spraw oraz czy wniosek o zawieszenie rygoru mógł zostać złożony przez niego przed wniesieniem sprzeciwu od tego wyroku, wziąć trzeba pod uwagę, że wierzyciel uzyskał już wcześniej klauzulę wykonalności, wobec czego późniejsze zachowanie powoda i jego ocena pod kątem art. 346 § 1 k.p.c. nie może mieć już żadnego znaczenia w tej sprawie dla odpowiedzialności deliktowej pozwanego za niezgodne z prawem wydanie wyroku zaocznego.

W świetle dotychczasowych rozważań stwierdzić należy, że dla bezzasadności skargi kasacyjnej decydujące znaczenie miało stwierdzenie bezpodstawności zarzutu naruszenia art. 361 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny trafnie uznał bowiem, że między wydaniem wyroku zaocznego z naruszeniem przepisów art. 479¹⁸ § 2 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 1 k.p.c. a wyrządzeniem szkody, mającej wynikać ze wszczęcia i przeprowadzenia egzekucji na podstawie takiego wyroku, nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Nie wiąże się to wprawdzie z brakiem niezgodności z prawem takiego zachowania po stronie organów pozwanego Skarbu Państwa, lecz z tym, że szkoda, której naprawienia powód domaga się w tej sprawie, nie wynika bezpośrednio z faktu przedwczesnego wydania wyroku zaocznego, lecz z treści tego orzeczenia i z dalszych zdarzeń, w szczególności z uwzględnienia wniosku wierzyciela o nadanie temu wyrokowi klauzuli wykonalności, z czym powód nie łączy jednak zarzutu bezprawności po stronie pozwanego.

W tej sytuacji pozostałe zarzuty kasacyjne nie mogły mieć znaczenia dla zasadności skargi kasacyjnej. Podkreślić należy, że jej bezpodstawność nie wynikała z podzielenia przez Sąd Najwyższy poglądu o braku naruszenia prawa przez sąd gospodarczy wskutek wydania wyroku zaocznego niezgodnie z przepisami art. 479¹⁸ § 2 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 1 k.p.c. lub uznania, że dla

zastosowania art. 417 § 1 k.c. wymagane jest aby, powyższe naruszenie mogło zostać zakwalifikowane jako rażące. Nie wpłynęły na to również kwestie związane z oceną zachowania powoda, jako pozwanego w sprawie gospodarczej, gdyż nie chodzi w tym wypadku o terminowość i prawidłowość jego czynności procesowych w sprawie gospodarczej po wydaniu wyroku zaocznego. W tej sprawie nie jest istotne, czy można mu zarzucić jakieś uchybienia w tym zakresie, zwłaszcza w zestawieniu z oceną uchybienia, jakiego dopuścił się sąd gospodarczy, wydając wyrok zaoczny z naruszeniem w/w przepisów. Decydujące było bowiem stwierdzenie, że między wydaniem tego wyroku, jako zdarzeniem, które miało stanowić wyłączną podstawę odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa a wskazaną przez powoda szkodą, nie zachodził adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. z uwagi na pominięcie przez powoda treści przedmiotowego wyroku oraz innych czynności procesowych, które były niezbędne do umożliwienia wszczęcia na jego podstawie przeciwko niemu egzekucji, bezpośrednio z którą łączy wyrządzenie mu szkody, której naprawienia domagał się w niniejszej sprawie.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. Ponadto orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego w oparciu o przepisy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 169, poz. 1417 ze zm.).